



POLSKA POLITYKA HISTORYCZNA W OCENIE WSPÓŁCZESNEGO RUCHU NARODOWEGO

POLISH POLITICS OF HISTORY IN THE ASSESSMENT OF THE CONTEMPORARY NATIONAL MOVEMENT

Grzegorz Radomski* 

— ABSTRAKT —

Celem artykułu jest analiza myśli politycznej współczesnego ruchu narodowego w zakresie polityki historycznej. Główna hipoteza badawcza zakłada, iż ruch narodowy propaguje własną wizję polityki historycznej. Odpowiednio modelowana polityka historyczna ma przede wszystkim służyć kształtowaniu tożsamości narodowej oraz ułatwić określenie granic wspólnoty narodowej. Z tej perspektywy oceniano przedsięwzięcia podejmowane przez inne podmioty polityczne działające w Polsce. Zarzucano im często prowadzenie antynarodowych działań. Liberalów krytykowano za pomijanie historii i akceptowanie jej krytycznej postaci, natomiast konserwatom zarzucono brak zdolności organizacyjnych oraz uległość wobec konkurencyjnych modeli polityki historycznej kształtowanych przez inne narody. Stąd wynikał ofensywny charakter dyskursu i usprawiedliwianie dla posługiwania się językiem defaworyzacji czy wręcz wrogości i nienawiści. Interes narodowy, pozostający główną kategorią myśli politycznej, często stawał się argumentem uniemożliwiającym polemikę lub dyskusję. Nie unikano też prób przemilczania niewygodnych wydarzeń historycznych czy też zmiany ich sensu.

— ABSTRACT —

The aim of this article is to analyse the political thought of the contemporary National Movement in terms of politics of history. The main research hypothesis assumes that the National Movement promotes its own vision of politics of history. The properly shaped politics of history is primarily intended to shape national identity and facilitate the definition of boundaries of the national community. The actions taken by other political entities operating in Poland were assessed from this perspective. They were often accused of conducting anti-national activities. Liberals were criticised for ignoring history and accepting its critical form, while conservatives were accused of lacking organisational capacity and being submissive to competing models of the politics of history shaped by other nations. Hence the offensive character and the justification for using the language of disfavour or even hostility and hatred. The national interest, remaining the main category of political thought, often became an argument that made polemic or discussion impossible. Attempts to pass over uncomfortable historical events or to shift meanings were not avoided either. The differentiation of national

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie.

Dyferencjacja ugrupowań narodowych ułatwiała dyskusję wewnątrz samego środowiska, natomiast w obrębie polskiej myśli politycznej praktycznie nie odegrało ono samodzielnej roli, wzmacniając przekaz związany z konserwatywnym modelem polityki historycznej, a w sferze politycznej wspomagając niejednokrotnie działania Prawa i Sprawiedliwości. Dostrzegając jednak użyteczność polityki historycznej, podkreślano, iż nie stanowi ona działania typu doraźnego politycznego eventu, ale oznacza długofalową pracę polityczną.

groups facilitated discussion within the milieu, but it practically did not play an independent role within Polish political thought, reinforcing the message associated with the conservative model of politics of history and, in the political sphere, often supporting the activities of Law and Justice. Recognising the usefulness of politics of history, however, it was emphasised that it is not a short-term political event-type activity but a long-term political work.

Słowa kluczowe: polityka historyczna; ruch narodowy; myśl polityczna

Keywords: politics of history; national movement; political thought

UWAGI WSTĘPNE

Ponieważ każda myśl polityczna zawiera elementy oceny przeszłości, to dyskusje o przeszłości stają się elementem sporu ideowego. W realiach Drugiej Rzeczypospolitej narodowa demokracja, która przywiązywała olbrzymią wagę do roli świadomości społecznej, niejednokrotnie odwoływała się do argumentacji historycznej w polemice z innymi uczestnikami życia politycznego. Mając jednak w swoich szeregach wielu wybitnych intelektualistów, historyków, w tym historyków sztuki czy języka, umiejętnie kształtowała narrację, odwołując się do różnych sposobów uświadomienia roli historii w życiu narodu (Maj, 2010, s.39–42). W pierwszym etapie poprzedzającym rozwój pełnej polityki historycznej, nazywanym fabularyzacją historii, próbowano przywołać przeszłość z intencją lepszego zrozumienia współczesności. W drugim etapie kształtowania polityki historycznej – fazie „narracji historycznej” – podkreślano rolę ideologii, na podstawie której należało dokonać reinterpretacji zdarzeń historycznych. W trzeciej fazie „dyskursywnego zapośredniczenia” wykorzystywano narrację historyczną do walki z realnym przeciwnikiem politycznym (Kuciński, 2010, s. 15–17). Jak pisał znany polityk endecki Stanisław Kozicki: „Ponieważ nikt mi nie wytłumaczy, że rzeczą ważniejszą jest badanie życia niż ono samo, stąd wypracowałem wnioski, że jest usprawiedliwiony polityk, który stawia wymagania dziejopisarzom” (Kozicki, 1937, s. 8).

Celem artykułu jest analiza myśli politycznej współczesnego ruchu narodowego w zakresie polityki historycznej. Główna hipoteza badawcza zakłada, iż ruch narodowy propaguje własną wizję polityki historycznej. Zgodnie z hipotezami szczegółowymi ruch narodowy: a) buduje swoją narrację historyczną w oparciu o własny system wartości, b) odwołuje się do tradycji narodowej demokracji z okresu międzywojennego, c) krytycznie ocenia dotychczasowy model polskiej polityki historycznej.

Główną bazę źródłową stanowią programy i publicystyka partii politycznych stworzonych przez ruch narodowy. Uzupełniającą rolę odegrały wypowiedzi parlamentarne oraz opracowania dotyczące zagadnienia. Wśród metod badawczych wykorzystanych w artykule szczególne miejsce zajęła analiza treści. Zgodnie z opinią Hanny Palskiej badacz powinien „wrażliwie i rozumiejąco badać w tekście to, co szczególnie jakościowe, a nie frekwencyjne – ilościowe” (Palska, 1999, s. 166; Jajecznik, 2006, s. 256).

Nie wnikając w spór dotyczący zdefiniowania polityki historycznej i pokrewnych pojęć, przyjmuję, że jest to „zamierzona instrumentalizacja historii dla uzyskania celów politycznych i partykularnych korzyści”, natomiast polityka pamięci to „świadome wspieranie pamięci o konkretnych wydarzeniach, procesach i postaciach historycznych z politycznym zamiarem i w celach politycznych”. (Ruchniewicz, 2018, s. 76; Kącka, 2015, s. 59–60). W obu wypadkach kluczowym jest odwołanie do historii (Chwedoruk 2018, s. 234; Ratke-Majewska 2022, s. 48–60).

SYSTEM WARTOŚCI RUCHU NARODOWEGO

Wyróżnikiem endeckiej myśli politycznej było ulokowanie w centrum systemu wartości narodu oraz katolicyzmu (Maj 2001, s. 139–143). Działacze starszej generacji wyraźnie preferowali antyheroistyczną wersję historii, krytycznie odnosząc się do tradycji powstań narodowych (Maj 2010a, s. 34–44). Ocena ta dominowała przez cały okres międzywojenny, jednak część, zwłaszcza młodej generacji z kręgu obozu narodowego radykalnego, odwoływała się do tradycji romantycznej, wskazując na rolę traumy, cierpienia, która miała pobudzać do działania. Nurt ten wprawdzie pozostał marginalny, ale pewne konstrukcje intelektualne stały się atrakcyjne dla współczesnych kontynuatorów. Przywołanie tych podziałów wydaje się istotne w sytuacji, gdy – jak zauważył jeden

z badaczy – dziedzictwo narodowej demokracji stało się jednym z kryteriów dywersyfikacji współczesnego ruchu narodowego w Polsce (Smolik, 2016, s. 124).

Trzecim istotnym elementem systemu aksjologicznego była rodzina. Jej ochrona i rozwój uznawane były za jedno z najważniejszych zadań państwa narodowego.

Z powyższych zasad wynikała także kwestia suwerenności narodu i państwa, odnoszona zarówno do sytuacji wewnętrznej, jak i zewnętrznej. W konsekwencji zapewnić bezpieczeństwo narodu i państwa mogło odpowiednio realizowane wychowanie narodowe (Wojdyło, 2019, s. 101–102). Po 1989 roku polityka historyczna miała dla tego nurtu polskiej myśli politycznej znaczenie praktyczne. Marginalizacja polityczna na początku transformacji ustrojowej wynikać miała, zdaniem narodowców, z fałszywie ukształtowanego w okresie PRL-u obrazu polskiego nacjonalizmu. W pierwszej fazie kształtowania własnej polityki historycznej polemizowano z traktowanymi jako niesprawiedliwe ocenami endecji utożsamianej przez innych uczestników dyskursów politycznych z faszystami. Stąd, jak ujął to Roman Bagiński, ówczesny prezes okręgu lubuskiego Stronnictwa Narodowego, „najważniejszym zadaniem obozu polityki narodowej jest odtrucie pojęcia narodowcy” (Bagiński 2001). A Roman Giertych jako przewodniczący Młodzieży Wszechpolskiej dodawał: „Polacy muszą wiedzieć, skąd się wziął ruch narodowy, aby móc ponownie mu zaufać” (Giertych, 2009, s. 59). W znacznie późniejszym tekście wskazywano natomiast: „Fałszywa jest też próba dychotomii między prawami kobiet a dziedzictwem narodowej demokracji. W II Rzeczypospolitej kobiety skupione w obozie narodowym walczyły o równouprawnienie. O prawdziwe prawa kobiet, takie jak prawo do edukacji, rozporządzania własnym majątkiem, pracy zarobkowej, równości w prawie cywilnym. Te same kobiety doceniały rolę Romana Dmowskiego i jego ogromny wkład w odzyskanie niepodległości”. (Polski ruch narodowy nigdy nie był antykobiecy). Strategie antystygmatyzacyjne w odniesieniu do historii odgrywają więc nadal istotną rolę w budowaniu tożsamości ruchu (Kajta, 2020, s. 293).

MODEL POLITYKI HISTORYCZNEJ

Odwołując się do historii, starano się uzasadnić własne stanowisko w toczonych sporach ideowych. W ślad za ustaleniami niemieckich badaczy można przyjąć, iż stosowano cztery rodzaje wykorzystywania historii jako argumentu: historia jako przykład, jako analogia pokazująca trendy rozwojowe, jako proces

(Chwedoruk, 2018, s. 226). Podkreślano zwłaszcza rolę katolicyzmu w dziejach narodu polskiego. Stąd wynikało eksponowanie hasła *Polonia Semper Fidelis* oraz promowanie ideału wychowawczego, w którym ważną rolę odgrywał kult świętych czy idea przywrócenia tradycyjnych form powitania katolickiego (Smolik, 2017, s. 204–221). Dominowało stanowisko antyheroistyczne, czego przykładem była broszura „W imię czego ta ofiara” (Engelgard, Motas, 2017) w odniesieniu do powstania warszawskiego. Przywoływano oceny formułowane przez nestora ruchu narodowego Wiesława Chrzanowskiego. Nawiązywano też do tradycji piastowskiej, czego przejawem były liczne teksty poświęcone polityce Piastów, w tym podkreślanie roli koronacji Chrobrego czy przyłączenia ziem zachodnich po II wojnie światowej (Radomski, 2004, s. 100). Próba odwołania się do tradycji jagiellońskiej nie uzyskała większej akceptacji. Tradycyjnie też w aspekcie geopolitycznym wykorzystano historię do uzasadniania postawy antyniemieckiej czy wstrzeźliwość wobec osłabienia Rosji. W 1990 roku Maciej Giertych traktował dążenia niepodległościowe Ukrainy jako efekt inspiracji niemieckiej dążącej do budowy Mitteleuropy. Stwierdzał na łamach *Słowa Narodowego*: „Co nam do tego. Równie dobrze moglibyśmy zajmować się lansowaniem niepodległości Basków czy Łużyczan” (Giertych, 1989, s.1). Z czasem oceny ewoluowały w kierunku akceptacji państwowości ukraińskiej. Nadal jednak, nawet po agresji Rosji na Ukrainę w 2022 roku, domagano się zmiany ukraińskiej polityki historycznej.

Niewątpliwie przełomem w dyskusjach stało się opublikowanie pracy Grossa *Sąsiedzi* oraz akcesja Polski do UE. Wykorzystano wówczas instrumentalnie historię do uzasadnienia obrony państwa narodowego i krytyki przynależności do wspólnot ponadnarodowych. Zdecydowanie też polemizowano z ideą historii krytycznej, broniąc tezy o niewinności narodu polskiego (Żmigrodzki, 2004, s. 19). Zaangażowano się w nurt obrony dobrego imienia mieszkańców Jedwabnego oraz starano się relatywizować Holocaust poprzez podkreślanie cierpień narodu polskiego czy eksponowanie przykładów rozwoju tzw. przemysłu holocaustu oraz przywoływanie postaw kolaborantów żydowskich w okresie wojny.

Wyraźnie ofensywne stanowisko narodowców związane było z uzyskaniem pozycji relewantnej partii politycznej przez Ligę Polskich Rodzin (Kozieńko, 2017, s. 58). Wzrost znaczenia politycznego partii Danuta Waniek wiąże wprost z rozpoczętą wówczas dyskusją o polityce historycznej, która umożliwiła narodowcom uwypuklenie swojego stanowiska (Waniek, 2014, s. 95). Nie negując w pełni tego stanowiska, warto jednak zaznaczyć, iż w debacie tej zabrakło wyraźnego głosu narodowców, chociażby z powodu braku własnego systemu medialnego. Tym

niemniej ukształtował się pewien idealny model polityki historycznej, który byłyby skłonne zaakceptować środowiska związane ze współczesnym ruchem narodowym.

Po pierwsze posługiwano się sformułowaniem „narodowa polityka historyczna”, która, jak podkreślał kandydat na prezydenta w 2015 roku Marian Kowalski w przemówieniu na swojej konwencji wyborczej, miała służyć nie tylko wzmocnieniu polskiej tożsamości na użytek wewnętrzny, ale być także skierowana przeciwko „propagandzie obcych ośrodków”. „Dni chwały polskiego oręęża”, o których wiedza powinna być propagowana za granicą, zostały nawet wymienione w programie Kowalskiego. Jako przykłady padły tu „Wiedeń 1683 i Warszawa 1920”, „gdy broniliśmy naszego kraju i całej Europy przed islamistami i bolszewikami” (Zaborowski, 2020, s. 125).

Po drugie wyraźne było odwołanie do katolicyzmu i szerzej, obecności Polski w ramach cywilizacji łacińskiej. Widoczna jest recepcja myśli Feliksa Konecznego, znanego wprawdzie w okresie międzywojennym, ale docenionego dopiero współcześnie. Przekonanie Konecznego, iż nie można być cywilizowanym na dwa sposoby, zostało wykorzystane do podkreślenia programu antyimigranckiego oraz wypowiedzi o charakterze antyislamskim (Radomski, 2021, s. 31–40). Instrumentalnie w tym wypadku wykorzystywano historię. Robert Winnicki, poseł i działacz polityczny, z sejmowej mównicy dokonał zestawienia Sobieskiego, okresu międzywojennego i współczesnej polityki multikulturalizmu: „Zważywszy na przykład Europy Zachodniej, która od kilku dziesięcioleci prowadzi fatalną, błędną politykę migracyjną i politykę multikulturalizmu [...]. Państwo polskie tego bogactwa, tej szczególnej wartości, jaką jest spoistość etniczna, kulturowa i religijna, powinno systemowo bronić, dlatego że przykład Europy Zachodniej, ale również przykład szalonych konfliktów, jakie targały Polską w okresie międzywojennym, pokazuje, iż państwo możliwie homogeniczne kulturowo, etnicznie, religijnie jest państwem spokojniejszym i bardziej bezpiecznym” (Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu, 2016). Przywoływał akcenty antyislamskie i antysemityczne. Te ostatnie obecne są wprawdzie w wypowiedziach, ale straciły charakter obsesyjny i przedstawiane są jako reaktywna odpowiedź na rzekomy antypolonizm diaspory żydowskiej. W tym nurcie rozważań ulokować należy wątek misyjności narodu polskiego. Polska miała bronić cywilizacji chrześcijańskiej przed Mongołami, Szwedami, Turkami i sowietami. Analogicznie miała złamać potęgę światowego kapitalizmu i nauczyć Europę, czym jest chrześcijański naród (Smolik, 2017, s. 163).

Po trzecie zaznaczyć trzeba wyraźną ewolucję w odniesieniu do idei walki zbrojnej. Współczesne ugrupowania gloryfikują czyn zbrojny żołnierzy NSZ;

pozytywnie odnoszą się do promowania żołnierzy wyklętych. Pojawiają się też sporadycznie wypowiedzi dotyczące pozytywnych aspektów powstań narodowych. Część środowiska jednak pozostaje wierna pryncypiom stworzonym przez twórców tej formacji, krytycznie odnosząc się do tradycji powstańczej.

Po czwarte podjęto próbę doprecyzowania narzędzi polityki historycznej. Początkowo wskazywano przede wszystkim muzea. Już w latach dziewięćdziesiątych powstała idea powołania muzeum ruchu narodowego (Boratyn, 2004) oraz tragedii Polaków na Wschodzie. Za przydatne uważano też organizowanie manifestacji, akcji happeningowych czy przedstawień teatralnych. Jako przykład wskażmy znany Marsz Niepodległości. Wśród młodych doceniano aktywność w *social mediach* czy propagowanie idei przez stowarzyszenia, jak endecja pl. Podkreślano rolę kultury popularnej. Obecnie zwracają uwagę na znaczącą rolę instytucji państwowych i samorządowych, w tym nawet służb wywiadowczych (Suwerenny naród w XXI wieku, 2016, s. 92).

Po piąte celem polityki historycznej miała być walka z antypolonizmem, ale bez wrażenia uległości na „zewnątrzne naciski” (Suwerenny naród w XXI wieku, 2016, s. 91).

OCENA POLSKIEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ

Z perspektywy wzorca oceniana jest polska polityka historyczna, przy czym narodowcy sporadycznie angażują się w rozważania dotyczące jej istotnych cech, koncentrując się na ocenach działań poszczególnych rządów. W pierwszym okresie po 1989 roku, który Antoni Dudek określił jako liberalną politykę historyczną, krytykowano koncentrację na aspektach ekonomicznych oraz prawnych, upominając się o nadanie odpowiedniej rangi historii. Oceniając postawę elit rządzących w latach dziewięćdziesiątych, stwierdzano: „wytrenowali się w kajaniu przed obcymi za urojone krzywdy wyrządzone ponoć innym narodom przez Polaków. Ośmieszanie Polski i deprecjonowanie jej znaczenia było specjalnością różnych miałych postaci obwołanych elitą” (Szepietowski, 2003, s. 9). Duże zainteresowanie budziła polityka szkolna, a zwłaszcza próba przewartościowania ocen relacji polsko-niemieckich. W ironiczny sposób na łamach „Myśli Polskiej” pisano: „Ciarki przechodzą na myśl, że nasze dzieci musiały się na przykład uczyć, że zwycięstwo Jagiełły pod Grunwaldem to moralna klęska polskich katolików, zaś antykrzyżackie, prosuwerennościowe wystąpienie Pawła Włodkowica na soborze w Konstancji – to dajmy na to, jakiś fanatyczny, ideologizujący

chrześcijaństwo ksenofobiczny, niemiłosierny atak na świętobliwych Rycerzy zakonu i na jedność Kościoła” (Grabowski, 1998, s.10). Oceny takie powadziły do petryfikacji wypracowanej w okresie międzywojennym koncepcji wroga. Spośród wrogów zewnętrznych za najbardziej niebezpiecznych uznawano Niemców oraz organizacje międzynarodowe (Szwed-Walczak, 2019, s. 355–399, Lalik, 2016 s.4). Próby przewartościowania podejmowane przez młodych działaczy nie przyniosły znaczących zmian (Smolik, 2020, s. 273). Zdecydowanie też negatywnie oceniono ośmioletnie rządy Platformy Obywatelskiej, akcentując: „to zupełny brak koncepcji i zanik działań na polu polityki pamięci. Co więcej, niektóre posunięcia rządu PO można by uznać jako świadomą dezorganizację i sabotaż” (Marceli, 2021). Do działań o takim charakterze zaliczono zwalczanie rosnącego w siłę ruchu kibicowskiego, prowadzenie „działań niejawnych” służących kompromitacji i rozbiciu szeregu inicjatyw patriotycznych z Marszem Niepodległości na czele. Wskazywano na zmniejszenie liczby godzin lekcji historii w programach nauczania, usunięcie lub okrojenie do omówienia wybranych fragmentów lektur szkolnych, czy cofnięcie dotacji do takich produkcji filmowych jak „Historia Roja” czy „Wołyń”. Krytyce poddano film „Ogniem i mieczem” za rzekomy wyidealizowany wizerunek Kozaków, niezgodny z kreacją Sienkiewicza (Gibes, 1999, s. 7). Na poziomie edukacji szkolnej krytykowano trzy płaszczyzny: faktograficzną, związaną z okrojeniem lub pominięciem wydarzeń ważnych dla ruchu narodowego; językową – dotyczącą pominięcia określenia naród i używania wieloznacznych pojęć; zawartość podręczników (Radomski, 2004, s. 98). Za charakterystyczny uznać należy tytuł jednego z artykułów *Złodzieje pamięci czyli edukacja historyczna w zreformowanej szkole* (Jaworska, 2003, s. 118). Pewne obawy związane z możliwością odrodzenia się separatyzmów, zwłaszcza na Śląsku i Kaszubach, budziło promowanie historii regionalnej (Rekść, 2004).

Doceniając rolę polityki historycznej w działaniach Prawa i Sprawiedliwości, w ferowanych ocenach koncentrowano się na sposobach zarządzania, organizacji, finansach i decyzjach politycznych. W tym wypadku dostrzegano wiele błędów: „Próżno jest szukać jakiegokolwiek spójności i konsekwencji, a tym bardziej koordynacji służb oraz instytucji państwowych. Nieudolnie prowadzona polityka historyczna niesie w skutkach negatywne konsekwencje, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej, co było doskonale widoczne w przypadku nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Była ona powodem bardzo krytycznej, a momentami wręcz oczerniającej Polskę i Polaków kampanii medialnej, prowadzonej na arenie międzynarodowej. Co więcej, źle wpłynęła na stosunki naszego kraju z Izraelem, Stanami Zjednoczonymi i Ukrainą. Dodatkowo,

wycofując się rakiem z nowelizacji, rząd polski okazał wielką słabość i podatność na obce naciski z zewnątrz. Za kompromitujący należy uznać również fakt funkcjonowania Polskiej Fundacji Narodowej, która posiadając budżet bliski 250 mln zł, nie stworzyła w ciągu swojego działania ani jednej, sensownej inicjatywy” (Marceli, 2021). Za złe posunięcie uznano niezaprośzenie do Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej przedstawicieli Stowarzyszenia Marszu Niepodległości. Podkreślano, iż gromadzi on znaczną grupę patriotycznie nastawionych Polaków (Kandydat na prezydenta Wrocławia).

W aspekcie finansowym krytykowano decyzje dotyczące polityki muzealnej, a zwłaszcza muzeów podkreślających rolę społeczności żydowskiej w dziejach Polski. Przykładem interpelacja poselska Roberta Winnickiego skierowana do ministra Piotra Glińskiego: „Jak Minister ocenia sposób działania władz wymienionych muzeów i realizowaną przez nie politykę historyczną? Czy planowana jest w najbliższym czasie zmiana władz powyższych placówek powstałych i dotowanych z pieniędzy podatników?

Czy zapowiedź budowy kolejnych muzeów, tj. Muzeum Getta Warszawskiego i Muzeum Chasydyzmu została powiązana z gestami wzajemności na rzecz polskiej polityki historycznej ze strony Izraela? Jeśli tak, to z jakimi konkretnie i jakie strona izraelska poczyniła zapowiedzi? Jeśli nie, to dlaczego? Czy Polska wyraża wobec strony izraelskiej takie oczekiwania? Jeśli nie wyraża, to dlaczego?” (Interpelacja nr 21255 2018).

Odnosząc się do relacji z Izraelem, inny z liderów ruchu, Krzysztof Bosak, konstatawał: „Mamy spór o politykę historyczną i istota tego sporu nie jest prawnicza, tylko polityczna. Sprowadza się ona do odpowiedzi na pytanie, czy Polskę klasyfikować jako współsprawcę, czy współofiara Holocaustu. My siebie widzimy jako współofiara niemieckiej okupacji i całej maszyny przemysłu zagłady, natomiast izraelska polityka historyczna przewiduje dla wszystkich innych narodów europejskich, poza Żydami, rolę współsprawców. W efekcie wszystkie szczegóły są tutaj wtórne, a istota dotyczy tego, czy można całemu narodowi, a także nieistniejącemu wówczas państwu polskiemu przypisać współodpowiedzialność za Holocaust” (Bosak, 2018). Dodawał, iż w różnych wariantach ta kontrowersja będzie powracać ze względu na głęboko zakorzenione przekonanie większości środowisk żydowskich, że Polacy w swojej masie byli bądź współsprawcami Holocaustu, bądź narodem entuzjastycznie się jemu przyglądającym.

Krytykował też pracowników polskich muzeów. Stwierdzał: „Wydaje mi się, że personel muzeum Polin – z dyrekcją na czele – to jest grupa, która ma w sobie

taki antypolski resentyment i w tym sensie, świadomie, czy nieświadomie, muzeum Polin staje się wsparciem polityki historycznej strony izraelskiej, a nie strony polskiej. Przykładem tego jest operacja, którą wykonano w tym roku, czyli stworzenie analogii między obecną sytuacją w Polsce, gdzie Żydzi nie są zagrożeni, a sytuacją z marca '68. To operacja, której przecież ludzie z zagranicy nie muszą rozumieć, jeśli nie znają naszej historii. Nie muszą wiedzieć, jakie było tło marca '68 i jak Polska wygląda teraz. Jest to po prostu działanie szkodliwe dla naszego kraju" (Bosak, 2018). W konsekwencji dowodził, że postawa polskich władz jest oparta od początku na mylnych kalkulacjach, co wynika z „utrwalanej przez wiele lat proizraelskości polskiej centroprawicy”. Cechować się miała ona pewnym filosemityzmem wynikającym z „liberalnej inteligenckiej tradycji polskiej” (Bosak, 2018).

W innej wypowiedzi podkreślał, iż Polacy powinni prowadzić politykę historyczną z szacunkiem do samych siebie. Powinniśmy brać przykład z Izraela, który kultywuje pamięć o zagładzie Żydów w czasie II wojny światowej. Nie należy zadrażniać kontaktów z Ukrainą czy Litwą, lecz zadbać o to, by nasza perspektywa historyczna była przez te kraje uwzględniana. Krytykowano też spotkania z ukraińskimi politykami z partii Swoboda czy Prawy Sektor, które nawiązują do tradycji Stepana Bandery i Ukraińskiej Powstańczej Armii, odpowiedzialnej za zbrodnie na Wołyniu na Polakach w czasie II wojny światowej. Podobnie krytycznie oceniano obecne w polskiej krytyce literackiej pozytywne opinie dotyczące artystycznej twórczości znanej ukraińskiej pisarki Oksany Zabuzko (Piętka, 2015, s. 8–9).

Dostrzegano jednak pewne pozytywne elementy w polityce Prawa i Sprawiedliwości, jak chociażby budowę Muzeum Żołnierzy Wyklętych czy pomoc w promowaniu filmów takich jak *Wołyń* czy *Historia Roja*. Symptomatyczny był numer miesięcznika *myśl.pl*, na którego okładce z 2014 roku znalazło się stwierdzenie *Historia odzyskana*. Nie powinien więc budzić zdziwienia udział narodowców w akcjach obrony lokalnych oddziałów IPN, np. w Szczecinie (Wiechecki, 2003, s. 12). Udzielono też poparcia akcji dekomunizacji przestrzeni publicznej (Kowalczyk, 2019, s. 35–55).

Biorąc udział w publicznych deliberacjach dotyczących przeszłości, narodowcy akceptowali wiele założeń innych podmiotów, w tym Prawa i Sprawiedliwości, czy szerzej model polityki historycznej promowanej przez współczesnych polskich konserwatystów.

Ogólna akceptacja wspomnianych rozwiązań utrudnia jednak podkreślanie własnej odrębności. Dlatego współczesny ruch narodowy wskazuje co najmniej

pięć obszarów polityki historycznej, które świadczą o jego samodzielności w ocenie przeszłości:

- postrzeganie przeszłości wyłącznie z perspektywy narodowej. Widoczne jest to wyraźnie w perspektywie relacji z ościennymi państwami, chociażby z Białorusią (Siemiątkowski, 2018, s. 61);
- nawiązanie do historii Obozu Narodowo-Radykalnego i traktowanie ugrupowania jako równoprawnego elementu mozaiki politycznej II RP;
- zwrócenie uwagi na rolę Narodowych Sił Zbrojnych w okresie II wojny światowej oraz po jej zakończeniu;
- mocne akcentowanie kwestii Kresów, a zwłaszcza ludobójstwa Polaków na Wołyniu. Zdaniem narodowców, w zbyt małym stopniu zagadnienia te są podnoszone przez stronę polską, w tym za niezrozumiałe uznają pominięcie kwestii polskich reparacji;
- akcentowanie własnego antykomunizmu, który wiąże się z dążeniem do wykluczenia byłych działaczy komunistycznych z życia politycznego. Przy czym ocena PRL, jakkolwiek negatywna, jest zróżnicowana. Niektóre ugrupowania dostrzegają pewne pozytywne aspekty, chociażby zmianę granic i akcentowanie w historiografii tzw. Polski Ludowej kwestii zagrożenia ze strony Niemiec. Dodatkowo dość wstrzeźliwie odnoszą się do procedury lustracyjnej, podkreślając, iż stanowi ona narzędzie do realizacji zamierzeń politycznych. Redakcja „Myśli Polskiej” w ten sposób potraktowała uniemożliwienie objęcia funkcji prymasa przez biskupa Stanisława Wielgusa. W atmosferze ostrego sporu politycznego pojawiły się wówczas bardzo krytyczne głosy wobec IPN. Podobne zresztą formułowano przeciwko instytutowi w okresie sporu o Jedwabne (Zaborowski, 2020, s. 166–167).

Istotnym wyróżnikiem partii tworzonych przez narodowców jest przywiązywanie olbrzymiej wagi do polityki historycznej prowadzonej do wewnątrz. Przeszłość staje się istotnym elementem własnej tożsamości. Często są odwołania do dziejów organizacji z okresu międzywojennego w tym do symboli organizacyjnych. Przykładem może być przywoływanie treści pieśni Jana Kasprowicza, która stała się Hymnem Młodych Obozu Wielkiej Polski w 1926 roku (*Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*, 2015, s. 452–453). Obecne są liczne zapożyczenia z twórczości „ojców założycieli” polskiego nowoczesnego nacjonalizmu. Niezmiennie jest także podkreślanie aktualności myśli Romana Dmowskiego. Jego wypowiedzi wykorzystywane są zresztą w polemikach między obrońcami tradycyjnego dziedzictwa, jak i zwolennikami przewartościowania

myśli i dostosowania do nowych realiów. Często obecne było twierdzenie: „Nie bądźcie talmudystami”.

W narracji historycznej narodowców istotną rolę odgrywa także pamięć o zamachu majowym. W wypowiedzi z 2011 roku przestrzegano: „Oby ta krwawa karta naszej polskiej historii była przestrożą dla dzisiejszych ideowych spadkobierców zamachowców, oraz zachętą do budowania pomyślnej przyszłości Ojczyzny w oparciu o zachodnie standardy cywilizacyjne, z poszanowaniem konstytucyjnego porządku prawnego” (Liga Polskich Rodzin aż kipi oburzeniem, 2011).

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując prowadzone rozważania, warto wskazać, iż ruch narodowy nie unikał prezentowania własnych ocen wydarzeń historycznych, a dokonywanie swoistej hierarchizacji ich rangi służyło pragmatycznym celom politycznym i wychowawczym. Partia Ruch Narodowy stała się wielopłaszczyznowym aktorem, który w ramach polityki historycznej inicjował badania historyczne, prowadził relacje ze światem nauki i starał się o prezentację własnej interpretacji przeszłości. Organizowano też liczne konferencje. Biorąc pod uwagę wspomniane uwarunkowania można wyróżnić w myśli politycznej współczesnego ruchu narodowego dwa okresy. W pierwszym zachowaniu ciągłości służyły spotkania z seniorami ruchu. Wskazywano, iż odpowiednia polityka historyczna miała przede wszystkim kształtować tożsamość narodową oraz ułatwić określenie granic wspólnoty narodowej. Odwołując się do sformułowań używanych przez antenatów, można powiedzieć, iż miała służyć „oddzieleniu bruzdą własnej kultury od obcej” (Radomski, 2013, s. 158). Z tej perspektywy oceniano działania podejmowane przez inne podmioty polityczne działające w Polsce, postrzegając je często jako rzekomo antynarodowe. Liberałów krytykowano za pomijanie historii i akceptowanie jej krytycznej postaci, natomiast konserwatom zarzucano brak zdolności organizacyjnych oraz uległość wobec konkurencyjnych modeli polityki historycznej, kształtowanych przez inne narody. Stąd wynikał ofensywny charakter i usprawiedliwianie posługiwania się językiem defaworyzacji, czy wręcz wrogości i nienawiści (Maj, 2013, s. 300–302). W drugim okresie po 2004 r. interes narodowy pozostający główną kategorią myśli politycznej często stawał się argumentem uniemożliwiającym polemikę lub dyskusję. Nie unikano też prób przemilczania niewygodnych wydarzeń historycznych czy przesunięcia

znaczeń. Dyferencjacja ugrupowań narodowych ułatwiała dyskusję wewnątrz środowiska, ale praktycznie nie odegrało ono samodzielnej roli w obrębie polskiej myśli politycznej, wzmacniając przekaz związany z konserwatywnym modelem polityki historycznej (Tokarz, 2011), a w sferze politycznej wspomagając niejednokrotnie działania Prawa i Sprawiedliwości. Dostrzegając jednak użyteczność polityki historycznej, podkreślano, iż nie stanowi ona działania typu krótkoterminowego eventu politycznego, ale długofalową pracę polityczną. Jak ujął to Roman Giertych: „gdyby wszyscy Polacy byli właściwie uświadomieni, wszyscy byłiby narodowcami” (Giertych, 2000, s. 59).

BIBLIOGRAFIA:

- Boratyn, M. (2004). O Muzeum Historii Ruchu Narodowego. *Nowa Myśl Polska*, 12, 12.
- Borowiec, P. (2013). *Czas polityczny po rewolucji. Czas w polskim dyskursie politycznym po 1989 roku*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bosak, K. (2018). Polskie władze prowadzą politykę lizusowska wobec Izraela. Pobrane z: <https://i.pl/krzysztof-bosak-polskie-wladze-prowadza-lizusowska-polityke-wo-bec-izraela/ar/13091945>.
- Chwedoruk, R. (2018). *Polityka historyczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Engelgard, J. Motas, M. (2017). *W imię czego ta ofiara*. Warszawa: Capital.
- Gibes, M. (1999). Ogniem i mieczem, Pan Tadeusz i poprawność polityczna. *Tarcza*, 10, 7.
- Giertych, M. (1989). Co nas wyróżnia. *Słowo Narodowe*, 1, 1–2.
- Giertych, R. (2000). *Lot orła*. Szczecinek: Nasza Przyszłość.
- Grabowski, M. (1998). Nowe spojrzenie na Zakon Krzyżacki. Misja cywilizacyjna. *Myśl Polska*, 18, 10.
- Interpelacja nr 21255 do ministra kultury i dziedzictwa narodowego w sprawie zapowiedzi ministra kultury i dziedzictwa narodowego o tworzeniu kolejnych, żydowskich muzeów. Zgłaszający: Robert Winnicki. <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=36982A3D>.
- Jajecznik, K. (2006). Myśl polityczna. Próba standaryzacji badań. *Rocznik Nauk Politycznych*, 8, 255–270.
- Jaworska, M. (2003). Złodzieje pamięci, czyli edukacja historyczna w zreformowanej szkole. *Cywilizacja*, 7, 118–128.
- Kajta, J. (2020). *Młodzi– radykalni. O tożsamości polskiego ruchu nacjonalistycznego i jego uczestników*. Kraków: Nomos.
- Kandydat na prezydenta Wrocławia: Stop germanizacji i galeriom handlowym. Z Robertem Winnickim rozmawiał Marcin Torz. Pobrano z: <https://gazetawroclawska.pl/kandydat-na-prezydentawroclawia-stop-germanizacji-i-galeriom-handlowym/ar/3608879>.

- Kącka, K. (2015). Polityka historyczna: kreatorzy, narzędzia, mechanizmy działania – przykład Polski. W: K. Kacka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke-Majewska (red.). *Narracje pamięci. Między polityką a historią* (ss. 59–80). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kowalczyk, M. (2019). Polska polityka historyczna w ustawach dekomunizacyjnych i dezubekizacyjnych, *Sensus Historiae*, 3, 35–55.
- Kozicki, S. (1937). Publicystyka i historia. *Mysł Narodowa*, 21, 322.
- Koziełło, T. (2017) *Mysł polityczna Ligi Polskich Rodzin (2001–2009)*. *Narodowa wizja państwa, społeczeństwa i polityki*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Kuciński, P. (2010). Polityka historyczna i trauma (na przykładzie politycznej lat trzydziestych. *Teksty drugie*, 6, 56–74.
- Lalik, K. (2016). Republika Humanitarna Niemiec, czyli dzieci kwiaty kontra dzieci wojny. *Mysl.pl.*, 35, s.4.
- Liga Polskich Rodzin aż kipi oburzeniem na Józefa Piłsudskiego. Czas mija, ale te emocje są prawdziwe!* Pobrano z: <https://wpolityce.pl/polityka/113656-liga-polskich-rodzin-az-kipi-oburzeniem-na-jozefa-pilsudskiego-czas-mija-ale-te-emocje-sa-prawdziwe?wersja=mobilna>
- Maj, E. (2001). *Narodowa Demokracja*. W: Jachymek J., Paruch, W. (red.). *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Maj, E. (2010). *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.
- Maj, E. (2010a). *Narodowa Demokracja wobec idei „kolorowego ulana”*. W: G. Radomski, W. Wojdyło, M. Zamojska (red.). *Drogi do niepodległości. Szanse, kontrowersje, problemy*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Maj, E. (2013). *Język niepoprawności politycznej w neoendeckiej publicystyce prasowej*. W: I. Hoffman, D. Kępa-Figura (red.). *Współczesne media. Języki mediów*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie- Skłodowskiej.
- Marceli, D. *Polska polityka historyczna*. Pobrano z: <https://www.kierunki.info.pl/daniel-marceli-polska-polityka-historyczna/>.
- Palska, H. (1999). *Badacz społeczny wobec tekstu. Niektóre problemy analizy jakościowej w socjologii i teorii literatury*. W: H. Domiński, K. Lutyński, A. Rostocki (red.). *Studia z metodologii badan socjologicznych*. Warszawa: IFiPS PAN.
- Piętka, B. (2015). *Twórczość Oksany Zabuzko. Mysł Polska*, 7–9.
- Polski ruch narodowy nigdy nie był antykobięcy. Roman Dmowski, prawa kobiet i warszawskie rondo. Katarzyna Józwiak pisze o fałszywym przeciwstawieniu praw kobiet tradycji endeckiej*. Pobrano z: <https://klubjagiellonski.pl/2021/12/15/polski-ruch-narodowy-nigdy-nie-byl-antykobiec-roman-dmowski-prawa-kobiet-i-warszawskie-rondo/>.
- Radomski, G. (2004). *Edukacja historyczna w koncepcjach współczesnego ruchu narodowego w Polsce*. W: H. Domiński, K. Lutyński, A. Rostocki (red.). *Toruńskie*

- spotkania dydaktyczne. Tradycje i mity w edukacji historycznej w dobie reform.* Toruń: Stowarzyszenie Oświatowców Polskich.
- Radomski, G. (2013). Strażnicy polskiej tożsamości. Recepja kultury europejskiej i jej granice w publicystyce Narodowej Demokracji w XX wieku. W: E. Maj, A. Dawidowicz, Ł. Lewkowicz, A. Szwed (red.). *Europejskie inspiracje myśli politycznej w Polsce od XIX do XXI wieku.* Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Radomski, G. (2021). Contemporary national movement and the problem of migration. *Przegląd Narodowościowy*, 11, 31–40.
- Ratke-Majewska, A. (2022). *Konflikt pamięci. Polska po przemianach systemowych 1989 roku.* Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Rekść, W. (2004). Jaka jest narodowość pana Tuska. *Nowa Myśl Polska*, 13.
- Ruchniewicz, K. (2018) Polityka historyczna. W: J. Wojdon (red.). *Historia w przestrzeni publicznej.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Siemiątkowski, J. (2018). Polska i Białoruś. Wspólnota interesów i tożsamości. *Polityka Narodowa*, 10, 89–112.
- Smolik, B. (2016). Współczesne nurty polskiej myśli nacjonalistycznej – próba podziału w aspekcie kategorii „tradycji”. *Wrocławskie Studia Politologiczne*, 21.
- Smolik, B. (2017). *Naród we współczesnej polskiej myśli nacjonalistycznej. Problematyka narodu w ujęciu głównych nurtów polskiego nacjonalizmu w latach 1989–2004.* Wrocław: Księgarnia Akademicka.
- Suwerenny naród w XXI wieku. Program ruchu narodowego. Pobrano z: <https://ruch-narodowy.pl/wp-content/uploads/2021/05/Program-Ruchu-Narodowego.pdf>.
- Szwed-Walczak, A. (2019). *Obraz wroga Polski we współczesnej politycznej prasie narodowej.* Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Tokarz, T. (2011), *Koncepcja polityki historycznej w myśli konserwatystów polskich.* *Kultura i Historia*, 19.
- Waniek, D. (2014). *Ruch narodowy w Polsce wczoraj i dziś. Ideologia, organizacja, polityczna działalność.* Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Wiechecki, R. (2003). Chcemy oddziału IPN w Szczecinie. *Nowa Myśl Polska*, 51–52, 8.
- Wojdyło, W. (2019) Wychowanie narodowe w koncepcjach współczesnego ruchu narodowego. W: G. Radomski (red.). *Problematyka edukacji w polskiej myśli politycznej po 1989 roku.* Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie.
- Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu. Posiedzenie nr 11 w dniu 09–02–2016. Robert Winnicki. Pobrano z: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=11&dzien=1&wyp=166>.
- Zaborowski, L. (2020). *Przeciw systemowi w imię „Wielkiej Polski”.* *Geneza Ruchu Narodowego i jego działalność w latach 2012–2015.* Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Prof. UW A. Waśkiewicz, Warszawa.